

Ks. prof. dr hab. Leszek Misiarczyk
Wydział Nauk Historycznych
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie.

Recenzja rozprawy doktorskiej

ks. mgra Bartłomieja Bartosika, *Teoria i Praktyka. Teologia darów duchowych w Komentarzach Teodoret z Cyru do Listów Pawłowych i w „Dziejach miłości Bożej”*, Kraków 2022 przygotowanej pod kierunkiem ks. dra hab. Jana Żelaznego, prof. UPJP II na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgra Bartłomieja Bartosika została sporządzona z uwzględnieniem wymogów stawianych pracom doktorskim, określonym w art. 187.1 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 (por. Dz. U. 2018, Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, poz. 1668 wraz z późniejszymi zmianami). Wymogiem Ustawy jest, aby rozprawa prezentowała ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej; przedmiot rozprawy doktorskiej ma stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne; rozprawa doktorska może być pracą pisemną, w tym monografią naukową, zbiorem opublikowanych i powiązanych tematycznie artykułów naukowych, pracą projektową, konstrukcyjną, technologiczną, wdrożeniową lub artystyczną, a także samodzielną i wyodrębnioną częścią pracy zbiorowej; do rozprawy doktorskiej dołącza się streszczenie w języku angielskim. Odnosząc się do tych wymogów, przy ocenie rozprawy doktorskiej ks. mgra Bartłomieja Bartosika, należącej do dyscypliny teologia, uwzględniłem następujące kryteria oceny jakości pracy naukowej: zasadności i celowości podjęcia problematyki, ocena merytoryczna, metodologiczna i formalna.

1. Ocena zasadności podjęcia problematyki sformułowanej w tytule rozprawy.

Teodoret z Cyru jest postacią trochę zapomnianą w badaniach patrystycznych nie tylko polskich, ale także międzynarodowych, choć na szczęście powoli się to zmienia. Pojawia się coraz więcej tłumaczeń jego dzieł na języki nowożytny, w tym również na j. polski oraz

opracowań na temat jego egzegezy (J. N. GUINOT, *Les sources de l'exégèse de Théodoret de Cyr*, „*Studia Patristica*” 25 (1991), s. 72-94; TENŽE, *L'Exégèse de Théodoret de Cyr*, „*Théologie Historique*” 100, Paris 1995), zwłaszcza egzegezy Listów św. Pawła (P. PARVIS, *Theodoret's Commentary on the Epistles of St. Paul: Historical Setting and Exegetical Practice*, dissertation Oxford University 1975; A. VICIANO, *Theodoret von Kyros als Interpret des Apostels Paulus*, „*Theologie und Glaube*” 80 (1990), s. 279-315; TENŽE, *Theodoret von Kyros und der Manichäismus in seinen Kommentaren zu den Paulusbriefen*, „*Studies in Oriental Religions*” 23 (1992), s. 198-212; F. COCCHINI, *L'esegesi paolina di Teodoreto di Ciro*, „*Annali di Storia dell'Esegesi*” 11 (1994) 2, s. 511-532; R. HILL, *Theodoret's commentary on Paul*, „*Estudios bíblicos*” 58 (2000) 1, s. 79-99; A. BARON, *Egzegeza Listów Pawłowych Teodoreta z Cyru*, w: *Komentarz do Listów Pawłowych do Tesaloniczan, Tymoteusza, Tytusa, Filemona, Hebrajczyków*, Teodoret z Cyru, tłum. S. Kalinkowski, „*Źródła Myśli Teologicznej*” 20, Kraków 2001, s. 5-53; M. KIELING, *Kościół jako wspólnota miłości w świetle „Komentarza do I Listu św. Pawła do Koryntian” Teodoreta z Cyru*, „*Kaliskie Studia Teologiczne*” 5 (2006), s. 191-206; M. C. PACZKOWSKI, *Egzegeza „Corpus Paulinum” Teodoreta z Cyru*, w: *Święty Paweł Apostoł w ujęciu wybranych Ojców Kościoła*, red. W. J. Szytk, Katowice 2010, s. 118-138) a także na temat monastycyzmu syryjskiego (P. CANIVET, *Le monachisme Syrien selon Théodoret de Cyr*, „*Théologie historique*” 42, Paris 1977; H. DYBSKI, *Monastycyzm w Palestynie i Syrii w świetle źródeł patrystycznych IV i V wieku*, „*Vox Patrum*” 22 (2002) t. 42-43, s. 411-436; B. SMITH, *Theodoret and the aesthetics of ascetics*, „*Studia Patristica*” 48 (2010), s. 27-32; S. BROCK, *Spirituality in the Syriac Tradition*, New York 2012; P. SZCZUR, *Antiochia syryjska jako ośrodek ascezy i monastycyzmu w drugiej połowie IV w.*, „*Vox Patrum*” 38 (2018) t. 70, s. 45-69; D. BUDA, *Theodoret of Cyrus on Messalianism*, „*Studia Universitatis Babeș-Bolyai Theologia Orthodoxa*” 64 (2019) 2, s. 51-62). Jeśli zaś chodzi o analizę charyzmatów w pismach Teodoreta, to praktycznie mamy jedynie studium A. Adnes, P. Canivet, *Guérisons miraculeuses et exorcismes dans l'Histoire philothée de Théodoret de Cyr*, „*Revue de l'Histoire des Religions*” 171 (1967), s. 53-82, które dotyczy tylko czynienia cudów i uwonienia oraz dosyć ogólne McDonnell, G. Montague, *Inicjacja chrześcijańska a chrzest w Duchu Świętym. Świadczenia z pierwszych ośmiu wieków*, tłum. M. Górnicki, W. Kustra, Kraków 1997, s. 401-404. Dysertacja ks. Bartłomieja Bartosika jest więc nie tylko pierwszą, która łączy te dwa aspekty, egzegezę Teodoreta Listów św. Pawła z jego prezentacją monastycyzmu syryjskiego, ale także pierwszą i jedyłą, która w całości poświęcona jest tematyce charyzmatów, gdyż dotychczas zupełnie nikt nie zajmował się tym tematem.

Dysertacja zatem ks. Bartosika stawia sobie za cel wszechstronne opracowanie tematu darów/charyzmatów duchowych w pismach Teodoret z Cyru. Już sam ten fakt wystarczyłby do wykazania zasadności podjęcia tematyki sformułowanej w tytule rozprawy, ale w pracy mamy o wiele więcej. Uważam za bardzo zasadne połączenie aspektu teoretycznego, czyli teoretycznej analizy Pawłowej prezentacji charyzmatów z aspektem praktycznym, czyli ich praktykowaniem przez mnichów syryjskich w IV-V wieku. Pokazanie jak owe charyzmaty, które w czasach apostoelskich ujawniły się tak bardzo mocno w kościele korynckim znalazły swoje miejsce wśród mnichów syryjskich IV-V wieku okazało się zabiegiem bardzo owocnym, gdyż ukazało, że dary duchowe początkowo dostępne wszystkim wierzącym w Chrystusa, z czasem pojawiały się głównie w środowisku ascetów i mnichów. Po drugie zaś, jak wiemy, kwestia charyzmatów jest tematem bardzo dyskutowanym we współczesnym Kościele w Polsce, dla niektórych wręcz kontrowersyjnym do tego stopnia, że oskarża się wspólnoty katolickiej Odnowy w Duchu Świętym o protestantyzację czy nawet pentekostalizację wiary katolickiej. Niniejsza rozprawa jest więc bardzo ważnym głosem w dyskusji na ten temat i pokazuje nam, że charyzmaty zawsze były obecne w Kościele, choć ujawniały się w różnych środowiskach i przyjmowały nowe formy. W rezultacie powstała oryginalna rozprawa, która wprowadza do obiegu naukowego refleksję teologiczną jednego z ważniejszych Ojców Kościoła na temat charyzmatów i opis posługiwania nimi w Syrii IV-V wieku. A ponieważ jest pierwszą obszerną monografią poświęconą tej tematyce, tym samym spełnia jeden z najbardziej podstawowych postulatów nauki, jakim jest zdobywanie nowej wiedzy i poszerzenie jej o nieznane obszary.

2. Ocena trafności celu rozprawy i korzyści poznawczych dla dyscypliny teologia oraz dyscyplin pokrewnych.

Brak dotychczasowej wiedzy na temat interpretacji Teodoret z Cyru Pawłowej teologii charyzmatów stał się podstawą wyboru tematu pracy doktorskiej ks. Bartłomieja Bartosika, co uzasadnia celowość podjęcia go jako problemu badawczego. Autor mógł, oczywiście, skupić się tylko na teoretycznym rozumieniu przez Teodoret nauczania św. Pawła o charyzmatach i zapewne wystarczyłoby materiału źródłowego na napisanie dobrej rozprawy doktorskiej. Jednak, jak wspominałem, postanowił włączyć do pracy również prezentację Teodoret praktycznego działania tych charyzmatów w środowisku mnichów syryjskich w IV-V wieku. Zabieg okazał się trafny, gdyż ukazał nam ciekawą aplikację posługiwania charyzmatami w określonych warunkach historycznych i w konkretnym środowisku. Tak sformułowany temat

rozprawy zawęził bazę źródłową do *Komentarzy do Listów św. Pawła* (aspekt teoretyczny) i *Dziejów miłości Bożej. Historii mnichów syryjskich* (aspekt praktyczny). Na szczęście dla Autora wspomniane dzieła Teodoretą zostały przetłumaczone na j. polski przez St. Kalinowskiego i K. Augustyniak oraz wydane przez wydawnictwo WAM w Krakowie. Ten fakt sprawił, że w ogóle możliwe było podjęcie takiego tematu, gdyż trudno sobie wyobrazić, by Autor musiał tłumaczyć dzieła Teodoretą z j. greckiego na użytej swojej dysertacji. Korzysta więc On zasadniczo z tłumaczeń tekstów źródłowych na j. polski, jednak bardzo często przytacza również terminy techniczne w j. greckim, co jest absolutnie konieczne w tego typu pracach, gdzie terminologia techniczna odgrywa kluczową rolę. Moim zdaniem, Autor rozprawy nie do końca potrafił skorzystać z doświadczenia tłumaczy, którzy starali się jakoś wybrnąć z zamieszania terminologicznego w *Komentarzach do Listów św. Pawła* i często tam, gdzie nawet pojawiał się termin *charisma*, ale z kontekstu wynikało, że chodzi raczej o łaskę, tłumaczyli go właśnie tak. Ideą przewodnią rozprawy jest analiza wszystkich tych fragmentów w *Komentarzach* i w *Dziejach miłości Bożej*, w których pojawiają się terminy techniczne *charis*, *charisma* i *doron* albo opis posługiwania nimi. Intencją ks. Bartosika było ukazanie jak Teodoret rozumiał te terminy i same charyzmaty, i jak objawiały się one praktycznie w posłudze mnichów syryjskich w IV-V wieku. Dzięki tej dysertacji dyscyplina teologia zyskała nowe, zdecydowanie pełniejsze naświetlenie problematyki charyzmatów w Kościele IV-V wieku w Syrii. Wnioski do jakich dochodzi Autor dysertacji zostały przedstawione jasno, logicznie i zasadniczo przekonująco, choć analizy niektórych tekstów źródłowych są powierzchowne i niepogłębione pozostawiając w czytelniku niedosyt. Na pewno przedstawione wnioski mogą stać się podstawą do dalszych badań porównawczych nad charyzmatami w epoce patrystycznej.

3. Ocena merytorycznej zawartości pracy.

Autor we *Wstępie* (s. 36-39) krótko wskazał cele rozprawy, wyjaśnił rozumienie terminów zawartych w tytule pracy, określił metody jakie będzie stosował w niej (historyczno-teologiczna, filologiczna, porównawcza), przedstawił *status quaestionis* badań nad tematem oraz scharakteryzował zakres podjętych zadań i zawartość poszczególnych części pracy. W Rozdz. I. Autor przedstawia biografię Teodoretą (par. 1.1) oraz czas, środowisko powstania i charakterystykę (par. 1.2) *Komentarzy* (ok. 447 r.) i *Dziejów* (ok. 444 r.). Są to rzeczy znane badaczom antyku chrześcijańskiego, ale Autor syntetycznie dobrze prezentuje wyniki najnowszych badań. W paragrafie 1.3 wprowadza czytelnika w techniczną terminologię

dotyczącą charyzmatów, gdzie kluczową rolę odgrywają terminy: *charisma*, *charis* i *doron*. Warto zaraz na początku zauważyć, że Autor nagminnie popełnia błąd pisząc termin *charis* w j. greckim nie z sigma finalnym. Dalej, brakuje w pracy bardziej wyraźnego rozróżnienia pomiędzy *charis* a *charisma*, co skutkuje potem tym, że Autor niektóre łaski zalicza do charyzmatów a to teologicznie jest po prostu błędne. To prawda, że często sam Teodoret używa ich zamiennie, ale na tym polega praca naukowa, aby te niejasności i brak precyzji u autorów starożytnych wyjaśnić i dopowiedzieć. Pomocni są tutaj tłumacze, którzy niektóre fragmenty, w których Teodoret używał terminu *charisma*, tłumaczyli przez „łaska”, na co wyraźnie wskazywał kontekst wypowiedzi, ale Autor nie zawsze korzystał z ich doświadczenia. Z kolei w par. 1.4 Doktorant przytacza za Teodoretem listę charyzmatów przedstawioną przez św. Pawła w 1 Kor 12: mowa mądrości, mowa wiedzy, wiara, łaska uzdrawiania, moc czynienia cudów, prorocтво, rozpoznawanie duchów, mówienie językami i tłumaczenie języków. Teodoret dodaje, że ten katalog jest ciągle otwarty i mogą pojawić się nowe charyzmaty uzupełniając go o inne: posługiwanie Apostołów, proroków, nauczycieli, czyniących cuda, dar uzdrawiania, czynienie pomocy, rządzenia, przemawiania językami. Mam trzy uwagi do tego paragrafu. Po pierwsze, Autor bezkrytycznie powtarza prezentację nowych darów przez Teodoreta bez podkreślenia, że niektóre charyzmaty zaproponowane przez niego widnieją już w katalogu Pawła, jak np. prorocтво, czynienie cudów, dar uzdrawiania czy przemawianie językami. Brak krytycznej oceny nauki Teodoreta o charyzmatach charakteryzuje zresztą całą pracę. Autor właściwie ogranicza się tylko do referowania jego nauki bez krytycznej jej oceny. Praca doktorska nie powinna się jednak ograniczać tylko do przedstawienia jakiejś tematyki, tak jak praca magisterska, ale charakteryzować się również jej krytyczną oceną naukową. Po drugie, w podsumowaniu tego paragrafu czytelnik oczekuje, że zostanie przedstawiony cały katalog charyzmatów Teodoreta, ale niestety go tam nie ma. I po trzecie wreszcie, mam poważne wątpliwości co do tłumaczenia *logos sophias* przez „mowa mądrości” i *logos gnoseos* przez „mowa wiedzy”. W 1 Kor 12 jest to rozumiane jako „mądrość słowa” i „umiejętność poznawania”, co wydaje się bardziej poprawne. Trzeba by porównać zwroty greckie w 1 Kor i w *Komentarzach* Teodoreta i krytycznie się do nich odnieść szukając lepszego tłumaczenia na j. polski. W par. 1.6 przedstawia źródło i cel darów duchowych, których źródłem, według biskupa Cyru, jest Bóg Ojciec, szafarzem Chrystus a pośrednikiem Duch Święty. Ich zaś celem jest pożytek duchowy całej wspólnoty Kościoła. Wreszcie ostatni paragraf 1.6 pt. „Przybrane synostwo” jest dobrym przykładem braku precyzyjnego rozróżnienia pomiędzy łaską a charyzmatem. Z jednej bowiem strony Autor napisał, że łaska „przybrania za synów jest charyzmatem” (s. 96), z drugiej zaraz krótko potem, że jest „fundamentem wszystkich innych

darów duchowych” (s. 96). Co prawda Autor na zakończenie tego paragrafu, świadom, że kwestia komplikuje się coraz bardziej przypomina (choć wcześniej o tym nie pisał), iż termin *charisma* może mieć w pismach Teodoreta znaczenie ogólne jako wspaniałomyślna łaska, a także jako nadzwyczajny dar czy łaska. Takie rozróżnienie powinno było pojawić się w paragrafie dotyczącym terminologii. Dzięki niemu można by było łatwiej zrozumieć, że dla Teodoreta przybrane synostwo jakiegoś człowieka uzyskuje w chrzcie św., życie wieczne, zbawienie czy powołanie chrześcijańskie są charyzmatami w sensie łaskami, a nie nadzwyczajnymi darami duchowymi. Autor powinien też być pogłębić temat bardziej krytycznie oceniając Teodoreta: dlaczego używa on terminu *charisma* na określenie ogólnej łaski choć zna też termin *charis* itd.

Rozdz. II poświęcony jest charyzmatycznemu posługiwaniu w Kościele i Autor rozpoczyna go par. 2.1. w którym analizuje łaskę apostołską. No właśnie, znowu pojawia się problem krytycznej oceny definicji Teodoreta. Choć pisze o charyzmatach, to jednak bycie apostołem nazywa łaską, gdyż tak czyni biskup Cyru. Doktorant rekonstruuje tutaj zasadniczo dobrze naukę Teodoreta na temat łaski apostołskiej, choć znowu brakuje krytycznej oceny niektórych jej elementów. Przytaczając komentarz na temat Epafrodyta, towarzysza Pawła, który został posłany do kierowania Kościołem w Filipi, nazywa go apostołem. Wiemy, że w sensie ścisłym Apostołami było tylko tych Dwunastu, których wybrał Chrystus plus Paweł, natomiast pozostali, jak np. Barnaba byli nazywani apostołami w sensie szerszym, jako „posłani” mający udział w kontynuacji nauczania apostołskiego. Sądzę, że Teodor również tak to rozumiał i Epafrodyt był dla niego apostołem w tym drugim znaczeniu. Autor jednak tego nie dopowiada. Kolejny par. 2.2. dotyczy charyzmatu prorocstwa, w którym Autor słusznie podkreśla, że zarówno w czasach apostołskich jak też w IV-V wieku nie ograniczał się on tylko do poznania i objawiania przyszłości, ale także do rozeznawania woli Bożej i ukazywania prawdy nauki Bożej. W par. 2.3 poświęconym charyzmatowi posługiwania Autor koncentruje się na charyzmatach ewangelisty i pasterza, którymi byli głównie biskupi lub prezbiterzy. Niestety znowu bezkrytycznie Autor powtarza za Teodorem, że w czasach apostołskich mianem biskupa określano także prezbitera. To prawda, że takie określenia znajdziemy choćby w *Adversus Haereses* Ireneusza z Lyonu, ale musimy pamiętać, iż badania patrystyczne ostatnich dziesięcioleci potwierdziły to, że grecki termin „presbyteros” był używany w pierwszych wiekach chrześcijaństwa w dwojakim sensie: jako drugi stopień w hierarchii kościelnej, co potwierdzają m. in. *Listy* Ignacego z Antiochii czy pisma Polikarpa ze Smyrny, albo ogólnie jako „starszy/przełożony” wspólnoty, którym był zarówno biskup jak też prezbiter. W przeciwnym bowiem razie można odnieść wrażenie, że nie było żadnej różnicy pomiędzy

biskupami a prezbiterami i jedni mogli być wymiennie drugimi. Biskupi byli oczywiście starszymi i przełożonymi wspólnoty, ale nie byli jednocześnie biskupami i prezbiterami w sensie drugiego stopnia hierarchii kościelnej. W par. 2.4 pojawia się tematyka charyzmatu nauczania i, jak wspominałem wyżej, mam wątpliwości co do poprawności tłumaczenia na j. polski greckich zwrotów *logos sophias* przez „mowa mądrości” i *logos gnoseos* przez „mowa wiedzy”. W 1 Kor 12 jest to rozumiane jako „mądrość słowa” i „umiejętność poznawania”, co wydaje się bardziej poprawne. Natomiast rekonstrukcja nauczania Teodoretta na temat posługiwania tymi charyzmatami nie budzi zastrzeżeń. Wreszcie ostatni par. 2.5 został poświęcony indywidualnemu charyzmatowi Tymoteusza, w którym Autor stara się wykazać, że według Teodoretta Tymoteusz, uczeń św. Pawła został obdarzony indywidualnym charyzmatem posługiwania jako starszy wspólnoty, nauczyciel i ewangelista. Znowu jednak Teodoret a za nim Doktorant „pływa” po terminologii. Zamiast terminu „ewangelista”, który zasadniczo był zarezerwowany dla autorów ewangelii, lepiej byłoby używać określenia „głosiciel Ewangelii”, bo przecież wiadomo, że Tymoteusz nie był autorem żadnej Ewangelii. A jeśli, tak jak Teodoret, stosuje się termin „ewangelista”, to trzeba wyjaśnić, że w znaczeniu szerokim, właśnie jako głosiciel Ewangelii a nie jej autor. Dalej, nie bardzo wiadomo na czym miałby polegać ten indywidualny charyzmat Tymoteusza, bo przecież i Barnaba, i Tytus byli starszymi wspólnoty, nauczycielami i głosicielami Ewangelii. Różnica jest tylko taka, że do Tymoteusza św. Paweł więcej pisał, by rozpałił dany mu charyzmat, ale w moim przekonaniu nie był on udzielony tylko jemu. Znowu pojawia się tylko powtarzanie za Teodorettem jego nauczania bez jakiegokolwiek krytycznej, naukowej oceny. Natomiast w całkowite zdumienie wprawiło mnie zdanie Doktoranta na s. 156: „Teodoret często zamiennie używa słowa charyzmat oraz łaska. Szczególnego znaczenia nie powinno się przypisywać temu zabiegowi”. To prawda, że Teodoret używa tych terminów zamiennie, ale właśnie na tym powinna polegać praca Autora, by to wszystko uporządkować i właściwie wyjaśnić. Brak tego rozróżnienia ma potem swoje daleko idące konsekwencje, gdyż nawet w tym paragrafie Doktorant pisze np. o kapłaństwie Tymoteusza. Czym zatem jest kapłaństwo: łaską czy charyzmatem? W tym paragrafie jest ono określane raz łaską, innym razem charyzmatem, albo jednocześnie i jednym i drugim. W teologii natomiast bardzo wyraźnie odróżniamy łaskę sakramentalną od charyzmatu. Patrologowie zajmujący się Ojcami wschodnimi podkreślają często, że w ich pismach brakuje niekiedy takiego wyraźnego rozróżnienia, które jest właściwe Kościołowi łacińskiemu. To prawda, ale praca doktorska nie może ograniczać się tylko do powtarzania tego chaosu terminologicznego, ale powinna dokonać jego krytycznej oceny i zaproponować jakieś rozwiązanie. Wiemy, że Teodoret, choć pisał w j. greckim, to jednak myślał po syryjsku i ten

chaos terminologiczny, typowy dla ludzi Wschodu, jest obecny w jego pismach. Przypuszczam, że Doktorant padł tutaj ofiarą złudzenia, że teksty Ojców wschodnich, jak np. Teodoretę są łatwiejsze do analizy niż np. Ojców greckich czy łacińskich, ale jest dokładnie odwrotnie. One są o wiele trudniejsze właśnie z powodu mentalności wschodniej mniej nawykłej do precyzji. Stąd obecna praca właściwie utrwała w teologii chaos terminologiczny Teodoretę.

Rozdz. III koncentruje się na analizie darów duchowych dostępnych dla wszystkich wierzących. Mamy więc tutaj par. 3.1. poświęcony charyzmatycznej wierze zdolnej czynić cuda i innej od ogólnej wiary w nauczanie Chrystusa. Kolejne paragrafy zostały dedykowane charyzmatowi uzdrawiania (par. 3.2.), uwalniania (par. 3.3.), czynienia cudów (par. 3.4), rozeznawania duchów (par. 3.5), dar języków (par. 3.6) i charyzmat miłości (par. 3.6). Analiza tych elementów nauczania Teodoretę nie budzi większych zastrzeżeń z wyjątkiem kilku uwag. Po pierwsze, w tej części pracy znajduje się dużo niepotrzebnych powtórzeń. Jeśli już coś zastało napisane raz, nie trzeba tego powtarzać po raz kolejny. Język naukowy powinien być maksymalnie precyzyjny a nie „gadulstwem”. Po drugie, brakuje tutaj krytycznej oceny cudów dokonywanych przez mnichów syryjskich. Autor właściwie przytacza je tak, jak zostały opisane przez Teodoretę bez jakiegokolwiek rozważenia czy opisy te dotyczą rzeczywistych wydarzeń czy może są po prostu toposami literackimi. Nie oznacza to, oczywiście, że nie miały one miejsca albo nie mogły się wydarzyć, ale niektóre z nich w formie literackiej są zbliżone do apokryfów. A przecież nikt dzisiaj nie traktuje jako historyczny opisu Andrzeja Apostoła w apokryficznych *Dziejach Andrzeja*, który miał wisieć na krzyżu trzy dni i głosić Ewangelię ludowi. Po trzecie, Autor sugeruje, że w darze języków w IV-V wieku chodziło głównie o posługiwanie się językami zrozumiałymi dla innych, ówczesnie oficjalnie uznanymi. To jest to wykazania, gdyż Autor nie przedstawił żadnych argumentów. Wiemy, że w czasach apostoelskich ten dar oznaczał zarówno mówienie językami znanymi i zrozumiałymi jak też nie. Po czwarte, unikałbym określić typu „charyzmatyk”, „charyzmatyk syryjski” czy „mnisi-charyzmatycy”, gdyż określenie „charyzmatyk” w dzisiejszym kontekście życia Kościoła kojarzy się z kimś innym. *Zakończenie* jest krótkie i banalne. Autor nie przedstawia w nim syntetycznie wniosków swojej pracy, tylko przypomina o czym pisał swoją pracę.

4. Ocena metodologii i struktury pracy.

We *Wstępie* Autor poprawnie określił metody jakie będzie stosował w swojej pracy, a mianowicie historyczno-teologiczną, filologiczną i porównawczą, gorzej natomiast jest z ich zastosowaniem. Najlepiej wypadła aplikacja metody porównawczej, kiedy to po

przedstawieniu nauczania Teodoretą w *Komentarzach* na temat jakiegoś charyzmatu Doktorant porównywał z tym posługę mnichów opisaną w *Dziejach miłości Bożej*. Choć i tutaj, jak wspominałem, brakuje krytycznej analizy i oceny tych opisów (wydarzenia historyczne czy topoty literackie?). Dostyc dobrze Autor korzysta z metody filologicznej, z wyjątkiem braku wyjaśnienia rozróżnienia pomiędzy *charis* i *charisma* w pismach Teodoretą zbywając czytelnika, że to rozróżnienie nie ma wielkiego znaczenia. W teologii ma i to bardzo duże znaczenie. No i oczywiście powtarzający się bład pisania *charis* z sigma końcowym stosowanym w j. greckim w środku wyrazu. Najgorzej wypada stosowanie metody analizy źródeł. Autor bardzo często cytuje tekst źródłowy a potem tylko powtarza to samo swoimi słowami, niekiedy nawet dwukrotnie, bez jakiegokolwiek pogłębionej krytycznej analizy własnej. Stąd bardzo często praca jest powierzchowna i polega głównie na powtarzaniu opinii Teodoretą bez ich krytycznej oceny. Niekiedy odnosi się wrażenie, że Doktorant nie opanował w dostatecznym stopniu metody krytycznej analizy źródeł, która jest podstawową metodą w badaniach patrystycznych.

Jeśli zaś chodzi o formalną stronę pracy, to recenzowana dysertacja liczy 251 stron tekstu i została podzielona na trzy rozdziały a w ich ramach na paragrafy oznaczone numerycznie. Główną część pracy numerowaną cyframi rzymskimi poprzedza *Spis treści*, *Wykaz skrótów*, *Bibliografia* z podziałem na źródła podstawowe i pomocnicze, słowniki i encyklopedie oraz opracowania, *Wstęp* a kończy *Zakończenie*. Rozdz. I stanowi Wprowadzenie w zagadnienie darów duchowych, Rozdz. II poświęcony jest Charyzmatycznemu posługiwaniu w Kościele, Rozdz. III zaś koncentruje się na Darach duchowych wszystkich wierzących. Tak przyjęta struktura pracy nie budzi większych zastrzeżeń z wyjątkiem tego, że Rozdział I jest niezbyt spójny, gdyż zawiera wątki biograficzne oraz charakterystykę bazy źródłowej. Może warto byłoby wydzielić paragrafy 1.1. i 1.2 jako odrębny rozdział I, bo to w sumie 27 stron (s. 40-67) a obecny rozdz. I przemianować na II. Dysertacja tworzy logiczną strukturę, zachowuje właściwe proporcje poszczególnych rozdziałów i paragrafów. Rozdziały i paragrafy otrzymały konsekwentnie stosowane oznaczenia cyfrowe. Autor posłużył się klasycznym układem rozprawy a materiał zgrupowany problemowo wokół tytułowych zagadnień pozwolił mu zaprezentować złożoność i wielowątkowość tematyki wskazanej w tytule. Brakuje streszczenia w j. angielskim.

6. Ocena formalnej strony pracy.

Dysertacja doktorska ks. mgra Batłomieja Bartosika jako całość nie do końca jest poprawna z formalnego punktu widzenia. Język wywodu nie zawsze jest logiczny, zwięzły i zrozumiały a informacje i fakty niekiedy zostały przekazane w sposób niejednoznaczny. Pisałem już wcześniej o błędach w pisowni terminów greckich, braku pogłębionych analiz, co skutkuje częstymi powtórzeniami i niejasnym stylem pracy. Odnosi się wrażenie, jakby licznymi powtórzeniami Autor chciał sztucznie powiększać objętość pracy. Stosowana terminologia jest całkowicie zależna od Teodoretę, co zrozumiałe, bo jego tekstów dotyczy sama praca, ale bez porównania jej do terminologii stosowanej w naukach teologicznych, zwłaszcza patrologii. Opisy bibliograficzne są wykonane prawidłowo, choć przy cytowaniu dzieł Teodoretę można by oczekiwać numerów stron polskich tłumaczeń, które Autor przytacza. Zdarzają się Autorowi liczne niezręczności czy wręcz błędy językowe:

S. 40,41,42 – określenie Teodoretę mianem „nasz Bohater” jest słownictwem gazetowym albo najwyżej popularno-naukowym, a nie naukowym.

S. 51 – „...wykazują duże różnice egzegetyczne naszego Autora w perspektywie innych antiocheńczyków”, powinno chyba być „w porównaniu do innych antiocheńczyków”.

S. 58 – „Rozdział XXXI poświęcony traktatowi *O miłości Bożej*”, powinno być „Rozdział XXXI traktatu itd.”.

S. 59 – „... kierunek apologetyczny dzieła”, chyba „charakter apologetyczny dzieła”.

S. 61 – „... chrześcijaństwo przez to, że było religią państwową przybierało formę liberalną”, jaka ta forma liberalna była?

S. 61 – „... który za wzór postępowania kreował życie ascetyczne”, chyba proponował?

S. 63 – „Słowa natchnionych mężów uważano za profetyzm”, chyba za prorockie.

S. 67 – Powinno być „potrzebna” zamiast „potrzeba”.

S. 73 - Powinno być „pewien rodzaj ofiary” zamiast „pewny”.

S. 77 - Powinno być „ich hierarchia” zamiast „hierarchia ich”.

S. 79 - Powinno być „całkowicie inne” zamiast „całkiem inne”.

S. 109 - Powinno być „określa łaskę apostołską” zamiast „określa zagadnienie łaski apostołskiej innym znanym nam już terminem”.

S. 110 - Powinno być „Paweł udał się” zamiast „poszedł”.

S. 112 – „Mógł on posługiwać dzięki otrzymanym od Boga charyzmatem”, chyba powinno być „Mógł on posługiwać charyzmatem otrzymanym od Boga”.

S. 114 - Powinno być „ojcom soborowym” zamiast „synodalnym”. Bo Sobór Nicejski.

S. 122 - Powinno być „samo jednak poznanie” zamiast „same”.

S. 157 - Powinno być „Jest powierzona tylko jemu samemu” zamiast „Jest dedykowana”.

- S. 165 - Powinno być „jej potrzebują” zamiast „potrzebują jej”.
- S. 174 – Kuriozalne określenie „Kiedy czyta się lekturę *Dziejów miłości Bożej*”.
- S. 193 - Powinno być „ogromne porcje żywności” zamiast „bardzo ogromne”.
- S. 209 - Powinno być „Euzebiusz” zamiast „Ezebiusz”.
- S. 216 – „Nie można osiąść na laurach i cieszyć się minimalizmem” – język potoczny, nienaukowy.
- S. 218 – „Odpuścić” – język potoczny.
- S. 232 - Powinno chyba być „scytyjsku” zamiast „scyjsku”.

7. Ocena dysertacji pod kątem wymogów określonych w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku (Dz. U. z 2003 r., Nr 65, poz. 595 z późniejszymi zmianami)

Rozprawa ks. mgra Bartłomieja Bartosika jest oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego. Praca jest pierwszym tego typ opracowaniem teologii darów duchowych w pismach Teodoretą z Cyru i w znaczący sposób poszerza dotychczasową wiedzę z teologii, zwłaszcza teologii patrystycznej o nowe i nieznane rozumienie charyzmatów w Kościele oraz o nowe fakty konkretnego historycznie posługiwania nimi w środowisku mnichów w Syrii w IV i V wieku. Wskazane uwagi wynikają w dużej mierze z faktu, że w pismach samego Teodoretą brakuje precyzyjnej terminologii i prezentacji charyzmatów, zaś pomniejsze błędy mogą być z łatwością usunięte. Autor rozprawy wykazał się szeroką wiedzą ogólną w dyscyplinie teologia oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. W otrzymanym egzemplarzu dysertacji nie znalazło się streszczenie anglojęzyczne, co jest wymogiem Ustawy z dnia 20 lipca 2018, *Stopnie i tytuły w systemie szkolnictwa wyższego i nauki. Nadawanie stopnia doktora*.

Wnioski końcowe

Podsumowując recenzję stwierdzam, że rozprawa doktorska ks. mgra Bartłomieja Bartosika, przygotowana pod opieką promotorską ks. dr hab. Jana Żelaznego, prof. UPJP II, jest oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego a Doktorant wykazuje się ogólną wiedzą teoretyczną w dyscyplinie teologia i zdolnością do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Wnioskuje zatem o dopuszczenie ks. mgra Bartłomieja Bartosika do kolejnych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora w dyscyplinie teologia.

ks. L. Misiewicz